

INWESTYCJE

Aktywna strefa rekreacji

Gmina rozpoczyna I etap budowy aktywnej strefy rekreacji nad rzeką San, przywracając życie terenom, które przez lata były zapomniane.

[Czytaj więcej str. 3](#)

INWESTYCJE

Trwa przebudowa dworca

Trwa realizacja III etapu przebudowy dworca autobusowego w Lesku. Prace mają zakończyć się na początku wakacji.

[Czytaj więcej str. 4](#)

INWESTYCJE

Ponad 154 tys. zł

Już wkrótce Żłobek Samorządowy przejdzie modernizację. Gmina otrzymała dofinansowanie z programu „Aktywne Place Zabaw” 2025.

[Czytaj więcej str. 10](#)

FOTORELACJE

Piknik Rodzinny

W pogodnej, słonecznej scenerii ogród Przedszkola Samorządowego im. Misia Uszatka w Lesku tętnił życiem i śmiechem.

[Czytaj więcej str. 11](#)



Powitanie lata z Bieszczadzskimi Żabkami

Taneczne święto w miejskim amfiteatrze

► TEKST: BDK
ZDJĘCIA: BEATA CZYŻEWSKA

W ciepły, letni wieczór, miejskim amfiteatrem zawładnęła radość, energia i kolorowe stroje – to wszystko za sprawą corocznego koncertu zespołu tanecznego „Bieszczadzkie Żabki”, który tradycyjnie już świętował zakończenie sezonu artystycznego. Licznie zgromadzona publiczność nagradzała młode tancerki gromkimi brawami i nie kryła zachwytu.

Taneczne widowisko było nie tylko barwnym pokazem choreografii, ale przede wszystkim podsumowaniem całorocznej pracy zespołu i jego spektakularnych sukcesów. W mijającym roku szkolnym w zajęciach „Bieszczadzskich Żabek” uczestniczyło około 130 dziewcząt w wieku od 5 do 19 lat, podzielonych na cztery grupy wiekowe. Tancerki brały udział aż w dziesięciu ogólnopolskich i międzynarodowych festiwalach tanecznych.

Jednym z największych osiągnięć był udział w prestiżowym festiwalu „Fun Fiesta” w Bułgarii, z którego przywoziły aż dwie nagrody Grand Prix – za układy „Lotto Dance” i „Na służbie”, w wykonaniu grupy „Bieszczadzkie Żabki”. Dodatkowo grupa „Foks” zdobyła dwa pierwsze miejsca za choreografię „Etiuda Jazkowa” oraz „Paparazzi”.



To pasja i zaangażowanie

Podczas koncertu w amfiteatrze widzowie mogli podziwiać aż 17 układów tanecznych, w tym także choreografie nagrodzone w tegorocznych konkursach Własnej Twórczości Tanecznej. Było to prawdziwe święto tańca, talentu i pasji – pełne emocji i wzruszeń.

Wydarzenie poprowadziła dyrektorka Bieszczadzkiego Domu Kultury Agnieszka Nanaszko, która szczególnie i najserdeczniejsze podziękowania skierowała przede wszystkim do instruktorek oraz wszystkich tancerek – za ich zaangażowanie,

codzienną pracę, poświęcenie i pasję, która przez cały sezon promieniowała na scenie i poza nią. To dzięki ich determinacji, kreatywności i wzajemnemu wsparciu zespół mógł osiągać tak imponujące sukcesy.

Wyrazy wdzięczności skierowano również do sponsorów, którzy wsparli działalność zespołu w minionym sezonie oraz przyczynili się do udziału tancerek w ważnych wydarzeniach tanecznych. Z ogromnym uznaniem podziękowano także rodzicom – za wytrwałość, cierpliwość, wiarę w swoje córki i codzienne zaangażowanie. Za to, że niezależnie od pogody – w deszczu,

śniegu czy upale, nieustannie dowodzili je na zajęcia, dopingowali w sukcesach i wspierali w chwilach trudniejszych. Za to, że pomagają im rozwijać pasję, która niejednokrotnie staje się drogą na całe życie.

Dyrektorka podziękowała instruktorkom również za to, że nie tylko uczą tańca, ale też pielęgnują tradycję, bo „Bieszczadzkie Żabki” to już prawie 45 lat historii. Ich praca, to nie tylko rozwój młodych talentów, ale także tworzenie pięknej, międzypokoleniowej wspólnoty.

Kulminacyjnym momentem wieczoru był taniec finałowy, w którym na scenie wystąpiły wspólnie wszystkie grupy wiekowe zespołu.

To wyjątkowe widowisko stanowiło symboliczny most pokoleń i jedność „Żabek”.

Były i pożegnania

Na zakończenie wydarzenia przyszedł czas na wyjątkowe i bardzo emocjonalne pożegnanie – z zespołem żegnały się dwie tegoroczne maturzystki: Karina i Vivien Ginda. Instruktorki z ogromnym wzruszeniem podziękowały im za wieloletnią obecność w zespole – za to, że przez lata były jego sercem i siłą napędową. Za zaangażowanie, odpowiedzialność, energię i to, że zawsze mogły na nie liczyć – zarówno podczas prób, jak i występów. Były przykładem dla młodszych tancerek i inspiracją dla całej grupy.

Nie zabrakło też poruszających słów ze strony dziewczyn, które ze łzami w oczach dziękowały swoim instruktorkom oraz koleżankom z zespołu. Mówiły o tym, jak wiele wyniosły z tych wspólnych lat – nie tylko tanecznych umiejętności, ale i ważnych życiowych wartości. Podkreśliły, że „Bieszczadzkie Żabki” były dla nich drugim domem, miejscem wsparcia w dobrych i trudnych chwilach, przestrzenią, w której mogły się rozwijać i być sobą. Zapewniły, że taniec pozostanie z nimi na długo – jako pasja, wspomnienie i część ich tożsamości.

Wieczór zakończył się wspólnym zdjęciem i gromkimi brawami, które długo jeszcze rozbrzmiewały w amfiteatrze. To był wieczór pełen wzruszeń, dumy i pięknych wspomnień – jedno z tych wydarzeń, które na długo zostają w sercu.

[Fotorelacja na str. 5](#)

OD BURMISTRZA

UROCZYSTOŚCI

Drodzy Mieszkańcy i Czytelnicy!



► **ADAM SNARSKI**

Burmistrz Miasta i Gminy Lesko

Dzisiejsze słowo do Was chciałbym rozpocząć od bardzo trudnego tematu, jakim jest sytuacja w Szpitalu Powiatowym w Lesku.

Jak wszyscy wiemy, na dzień dzisiejszy sytuacja szpitala pozostaje bardzo trudna, mimo działań naprawczych podejmowanych przez dyrekcję i władze powiatu, placówka zmagająca się z poważnym kryzysem finansowym – jej zadłużenie sięga już ponad 110 milionów złotych. Wpływy z kontraktu nie są w stanie pokryć nawet podstawowych kosztów funkcjonowania, takich jak wynagrodzenia dla personelu, rachunki za media czy spłata zaciągniętych kredytów. Problemy finansowe mają bezpośredni wpływ na codzienne funkcjonowanie szpitala. Jeszcze większe emocje wzbudza los porodówki – jedynej takiej placówki w regionie Bieszczad. Mimo dużego zaangażowania w temat szpitala zarówno mojego, jako Burmistrza oraz Starosty Wojciecha Stelmacha, patowa sytuacja wciąż trwa. Skutecznej pomocy z rządu nadal wciąż brak.

Niestety Ministerstwo Zdrowia mimo podjętych już kilku kroków, między innymi ogłoszonego w marcu 2025 roku programu finansowanego z Krajowego Planu Odbudowy, nie wywiązało się z obietnic poprawy dramatycznej sytuacji Szpitala Powiatowego w Lesku. My, jako władze lokalne, nie poddajemy się – walczymy, jednak potrzebujemy konkretnych działań ministerialnych w tym kierunku.

Ostatnio, osobiście sam, w wyniku kontuzji nogi, miałem potrzebę korzystania z rehabilitacji w naszym szpitalu. Przy okazji, przez trzy tygodnie, obserwowałem tę ciężką pracę i oddanie z jakim kadra medyczna podchodzi do pacjenta. Skorzystam więc z okazji i serdecznie podziękuję Paniom z leskiego szpitala z oddziału rehabilitacji za wspaniałą codzienną pomoc w przywracaniu sprawności mojej nogi. Dziękuję jeszcze raz. A sprawy szpitala nie zostawimy bez echa.

Drugi temat jest już zdecydowanie przyjemniejszy, a dotyczy on 555-lecia nadania naszemu miastu praw miejskich. Pragnę serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że w przestrzeni leskich plant powstało sześć rzeźb nawiązujących do postaci historycznych związanych z gminą i powiatem leskim. Dziękuję Grażynie Kaznowskiej za pomysł. Dyrekcji i Pracownikom BDK za realizację projektu. Dziękuję Wszystkim za realizację całego, pótrocznego projektu „Żywe obrazy leskiej historii”. Dziękuję za wspaniały wernisaż z udziałem artystów rzeźbiarzy oraz zaproszonych zespołów z okolic Odessy. Niech ta piękna przestrzeń rzeźb służy nam wszystkim, mieszkańcom, turystom i przebywającym w naszym grodzie gościom.

Na koniec w związku z nadchodzącym okresem wakacyjnym życzę wszystkim mieszkańcom, zaczynając od dzieci, a kończąc na seniorach – bezpiecznych i zdrowych wakacji z dużą dozą uśmiechu i radości.

Z serca wsi – tak dziękowano sołtysom w powiecie leskim



► TEKST: DAWID LIPKA
ZDJĘCIE: KAMIL MIELNIKIEWICZ

To oni odbierają trudne telefony, łagodzą napięcia i niosą wieści do urzędów. W Lesku odbyły się pierwsze Powiatowe Obchody Dnia Sołtysa – z podziękowaniami, wspomnieniami i tortem.

Choć sołtysi często pozostają w cieniu, ich zaangażowanie ma kluczowe znaczenie dla społeczności lokalnej. Sołtysi to nie tylko łącznicy między mieszkańcami a władzami – to także liderzy, negocjatorzy, organizatorzy i ambasadory swoich miejscowości. Zarządzają funduszami, integrują mieszkańców, rozwiązują spory i animują życie wsi.

W Bieszczadniku w Lesku spotkało się ponad 30 sołtysów z różnych gmin powiatu. Spotkanie rozpoczęło się od minuty ciszy ku pamięci zmarłych sołtysów – z szacunkiem dla ich pracy i zaangażowania.

Nie zabrakło elementów integracyjnych jak: wspólny obiad, tort od cukierni Szelców i muzyka na żywo w wykonaniu kapeli ludowej stworzyły ciepłą, wspólnotową atmosferę. Jak zapowiadają organizatorzy, Dzień Sołtysa w powiecie

leskim będzie odtąd obchodzony cyklicznie pod koniec maja, niezależnie od ogólnopolskiej daty przypadającej na 11 marca.

Samorządowcy dziękują

W wydarzeniu udział wzięli przedstawiciele lokalnych władz, w tym starosta leski Wojciech Stelmach, burmistrz Leska Adam Snarski, wójt Soliny Adam Piątkowski oraz wójt Cisnej Dariusz Wethacz. Ich wypowiedzi były wyrazem uznania dla pracy sołtysów.

– Wiemy, że oczekiwania wobec sołtysów są teraz coraz większe – każdy chciałby mieć chodnik, oświetlenie, drogę czy zadbaną świetlicę. To wszystko spada na barki sołtysów, którzy muszą umiejętnie balansować między potrzebami mieszkańców a możliwościami budżetowymi. Dobry sołtys to najcenniejsze ogniwo dla każdego burmistrza, wójta, starosty czy rady gminy. To osoba, która zna swoją miejscowość, jej ludzi, problemy i potencjał – mówił Wojciech Stelmach, starosta powiatu leskiego.

– Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak ważna jest współpraca na linii sołtys – wójt – burmistrz – starosta. To właśnie sołtysi są tym pierwszym ogniwem samorządu, które ma kontakt z mieszkańcami każdego dnia.

To oni przynoszą wszystkie lokalne sprawy, bo wiedzą, co jest naprawdę potrzebne. Sołtysi są gospodarzami swoich wsi – to nie jest rola czysto administracyjna, ale osobista odpowiedzialność i zaangażowanie. Bez ich pracy samorząd lokalny nie funkcjonowałby tak sprawnie – zauważył burmistrz Leska Adam Snarski.

Wyróżnienia dla zasłużonych

Na zakończenie części oficjalnej wręczono odznaczenia sołtysom, którzy przez lata z oddaniem pełnili swoją funkcję. Uhonorowano ich za wkład w rozwój swoich miejscowości i codzienne zaangażowanie.

Wyróżnieni zostali:

- Gmina Baligród: Halina Kowalska, Jan Pawłowski
- Gmina Cisna: Ludmiła Majewska, Paweł Sikora
- Gmina Lesko: Stanisław Birówka, Antoni Franczak
- Gmina Olszanica: Józef Dobrowolski, Zdzisław Dobrowolski
- Gmina Solina: Edward Pomykała, Tadeusz Ulanowski oraz pośmiertnie Ryszard Matuszewski

Dziękujemy wszystkim obecnym za udział i stworzenie wyjątkowej atmosfery tego dnia.

SAMORZĄD

Burmistrz z absolutorium i wotum zaufania za 2024 rok



► TEKST I ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

Radni Rady Miejskiej w Lesku podzielili wizję burmistrza Leska Adama Snarskiego, popartą głosami mieszkańców w ostatnich wyborach samorządowych. Docenili skuteczne, odpowiedzialne i transparentne zarządzanie naszą Gminą, udzielając mu wotum zaufania.

INWESTYCJE

Jankowce na podium! Świetlica wiejska zyska nowe wyposażenie

► TEKST I ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

Wniosek Gminy Lesko na „Doposażenie świetlicy wiejskiej w Jankowcach” uzyskał pierwsze miejsce na liście projektów dofinansowanych w ramach Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2021 – 2025, zdobywając najwyższą punktację – 56 pkt.

Dzięki temu już wkrótce świetlica zostanie doposażona w nowoczesne nagłośnienie, sprzęt multimedialny i podesty sceniczne, które umożliwią organizację wydarzeń kulturalnych, imprez okolicznościowych i szkoleń. Koło Gospodyń Wiejskich zyska nowe szafy na stroje ludowe i sprzęt AGD, a w sali dla dzieci pojawi się interaktywna tablica i nowe meble.

Ostatni rok naszej pracy to blisko 13 milionów złotych zrealizowanych inwestycji i zadań, blisko 20 milionów pozyskanych dotacji, dziesiątki zakończonych projektów infrastrukturalnych, społecznych i edukacyjnych, a także rekordowa liczba wydarzeń kulturalnych i sportowych.

Wszystko to udało się osiągnąć dzięki dobrej współpracy między Radą Miejską a burmistrzem, ale także dzięki wspólnemu wysiłkowi wielu środowisk.

Na sukces Gminy Lesko przez cały rok pracowali razem: burmistrz i kierownictwo urzędu,

radni Rady Miejskiej, pracownicy Urzędu Miasta i Gminy, jednostki organizacyjne i instytucje kultury, spółki komunalne, sołtysi oraz mieszkańcy naszej Gminy.

Całość wykonanej pracy ubiegłego roku przedstawia Raport o stanie Gminy Lesko za 2024 rok, który jest dostępny dla każdego mieszkańca w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dziękujemy za zaufanie, wspólną pracę i zaangażowanie!

Przed nami kolejne wyzwania – i kolejne możliwości. Razem rozwijamy Lesko – odpowiedzialnie i z myślą o przyszłości.



Wartość całego zadania wynosi 58 tys. zł, z czego 20 tys. zł to dofinansowanie z budżetu województwa, a pozostałe środki pochodzą z budżetu Gminy Lesko. Umowę o dofinansowanie podpisali w Urzędzie Marszałkowskim 18 czerwca br. burmistrz Adam Snarski i skarbnik Gminy Lesko Genowefa Kopczyńska.

Co ważne, w projekt zaangażowali się także mieszkańcy oraz lokalni partnerzy: Koło Gospodyń

Wiejskich, OSP oraz Klub Sportowy LUKS Bieszczady, którzy wspólnie pomogą w doposażeniu świetlicy – dostarczą m.in. chłodziarki, rolety, moskitiery, farby i materiały malarskie. Sami też wykonają prace wykończeniowe i porządkowe.

To doskonały przykład lokalnej współpracy, która przynosi realne korzyści zarówno dla dorosłych, jak i najmłodszych mieszkańców. Świetlica stanie się jeszcze lepszym miejscem integracji i wspólnych działań.

INWESTYCJE

Aktywna strefa rekreacji nad Sanem. Nowy rozdział w historii przestrzeni publicznej

► TEKST: DAWID LIPKA

Jedna z kluczowych inwestycji obiecanych mieszkańcom Leska staje się faktem. Gmina rozpoczyna I etap budowy aktywnej strefy rekreacji nad rzeką San, przywracając życie terenom, które przez lata były zapomniane, a kiedyś tętniły życiem dzięki basenom i ścieżce zdrowia.

Bulwary nad Sanem w końcu mają wielką szansę wrócić do mieszkańców, w sposób nowoczesny, funkcjonalny i przyjazny dla każdego.

Stare miejsce – nowe możliwości

Trudno wyobrazić sobie panoramę Leska bez rzeki San, która przez wieki miała ogromny wpływ na rozwój miasta i całej okolicy. To naturalne piękno przez lata nie było jednak w pełni wykorzystywane. Zmienić to ma kompleksowy projekt zagospodarowania terenów nadrzecznych. Gmina posiada już gotową dokumentację techniczną oraz pozwolenie na budowę nowoczesnych bulwarów nad Sanem, w rejonie dawnego basenu, wraz ze ścieżką pieszo-rowerową prowadzącą w kierunku Doliny Zmarzłowej.

– Podczas kampanii wyborczej zobowiązałem się do stworzenia w Lesku przestrzeni przyjaznej mieszkańcom i atrakcyjnej dla turystów. Dotrzymuję tej obietnicy – tworzymy nowoczesną strefę rekreacji nad Sanem. To będzie miejsce na aktywny wypoczynek, na spotkania z przyjaciółmi, czy organizację rodzinnego pikniku. San zasługuje na to, by znów stać się sercem Leska – podkreśla Adam Snarski, burmistrz Leska.

Co powstanie w I etapie?

W ramach pierwszego etapu powstanie aktywna strefa rekreacji, składająca się z czterech nowoczesnych elementów: boiska do gry w piłkę plażową – dostępnego dla użytkowników w każdym wieku, placu zabaw – z modułowymi elementami dostosowanymi do różnych grup wiekowych, placu do street workoutu – dedykowanego szczególnie młodzieży i osobom do 25. roku życia, ścieżki wspinaczkowej – z trasami o zróżnicowanym poziomie trudności, dla osób w różnym wieku.



Powstająca infrastruktura nie tylko zachęcać będzie do aktywnego spędzania wolnego czasu, ale także sprzyjać będzie integracji mieszkańców, rozwojowi relacji sąsiedzkich oraz zwiększeniu atrakcyjności turystycznej Leska.

Wsparcie unijne i zaangażowanie społeczności

Inwestycja realizowana będzie dzięki wsparciu zewnętrznemu. Całkowity koszt zadania to 498 150,00 zł, z czego aż 373 612,50 zł to dofinansowanie pozyskane przez Gminę Lesko w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027, w ramach interwencji LEADER (I.13.1WDR – Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność). Nabór prowadzony był przez Lokalną Grupę Działania „Nasze Bieszczady”.

Projekt poprzedzony był konsultacjami społecznymi przeprowadzonymi jeszcze w 2023 roku, a jego założenia powstawały w ścisłej współpracy z mieszkańcami. To właśnie ich głos i potrzeby ukształtowały wizję przestrzeni – dostępnej, estetycznej i funkcjonalnej.

Co dalej?

I etap to dopiero początek. Gmina Lesko planuje sukcesywnie rozwijać zagospodarowanie przestrzeni nadrzecznej – od mostu na Huzelach, aż po Dolinę Zmarzłową. W projekcie budowlanym przewidziano m.in. ścieżkę pieszo-rowerową, wiaty wypoczynkowe, pasy zieleni, a także pumtrack – tor rowerowy dla miłośników dwóch kółek.

Lesko stawia na zrównoważony rozwój, wykorzystując swój potencjał przyrodniczy w sposób przyjazny mieszkańcom i środowisku. Wierzymy, że już niebawem rzeka San stanie się tętniącym życiem centrum aktywności i rekreacji – dumą całej lokalnej społeczności.

INFORMACJE

Nowoczesne wiaty śmietnikowe

Ruszyły szkolenia dla mieszkańców

► TEKST I ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

W Lesku i w Średniej Wsi zakończono montaż nowoczesnych, elektronicznych wiat do selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Tym samym nasze miasto stało się pierwszym na Podkarpaciu i dwudziestym trzecim w Polsce miastem, w którym te nowoczesne rozwiązania zostały zastosowane.



ale również podniesienie estetyki przestrzeni publicznej.

Nowe wiaty to odpowiedź na potrzeby mieszkańców i jednocześnie krok w stronę inteligentnych, ekologicznych rozwiązań miejskich. Konstrukcje zostały wyposażone m.in. w automatyczne zamknięcia otwierane naklejką z QR kodem, czujniki dymu, monitoring wizyjny oraz system informujący o zapelnieniu pojemników. Każdy moduł na odpady poszczególnych frakcji (plastik, szkło, papier, bio, zmieszane) wyposażony jest w wagę. Wszystkie te udogodnienia sprawiają, że możliwe jest skuteczniejsze zarządzanie odpadami.

System będzie uszczelniony

– Od gmin wymagane są poziomy segregacji. Jeśli ich nie osiągamy, to każdego roku będziemy musieli płacić kary z budżetu gminy. Chcemy tego unikać. Naszym zadaniem jest uszczelnienie systemu, by zachować cenę za odpady na takim poziomie jaki mamy obecnie. A być może nowy system pomoże nam obniżyć obowiązującą stawkę dla mieszkańców – tłumaczy burmistrz Adam Snarski.

Szczelnie zamknięte elektroniczne wiaty na odpady, to także sposób na roznoszenie śmieci przez dziki zwierzęta. Latem zawsze był też

problem z nieprzyjemnym zapachem z wiat. Teraz tego nie będzie.

Trwają szkolenia mieszkańców

Magistrat zadbał o to, by nowe wiaty były bezpieczne, estetyczne i funkcjonalne – także dla osób starszych oraz z niepełnosprawnościami. Przez czerwiec trwają szkolenia dla mieszkańców, które pomogą im zapoznać się z systemem oraz z aplikacją na telefon mOdpady. Aplikacja podpowiada jak prawidłowo segregować odpady i wspiera codzienne decyzje związane z gospodarowaniem odpadami. Nie jest ona jednak obowiązkowa.

Burmistrz osobiście angażuje się w proces wdrażania systemu, uczestniczy w szkoleniach, wspiera mieszkańców i dba o płynność realizacji działań. Szkolenia z obsługi wiat oraz aplikacji prowadzi firma T-Master we współpracy z przeszkolonymi pracownikami urzędu. Choć obaw było wiele, nowy system okazał się „nie taki straszny jak go malowali”. Postępowa elektronika w zdecydowanej większości spodobała się mieszkańcom, a szczególnie seniorom, którzy nie muszą już męczyć się z podnoszeniem ciężkich klap.

Dodatkowo kosze do segregacji odpadów

Modernizacja punktów zbiórki odpadów to element szerszej strategii rozwoju Leska jako samowystarczalnego, ekologicznego i przyjaznego mieszkańcom miasta. Urząd planuje kolejne działania wspierające rozwój zrównoważonych rozwiązań pro środowiskowych.

– Zanim zdecydowaliśmy się na wybór konkretnych rozwiązań, odbyliśmy kilka wizyt roboczych w miastach, gdzie powstały już podobne rozwiązania, m.in. w Zamościu. Chcieliśmy na żywo przekonać się o celowości naszego działania na bazie doświadczenia samorządowego, a nie tylko z poziomu przedstawionych ofert branżowych firm – dodaje burmistrz.

Wraz z nowymi wiatami do Leska i sołectw trafi 100 ulicznych koszy do segregacji odpadów, które staną w miejscach publicznych. Przeznaczone będą dla czterech frakcji, tj. plastik, papier, szkło i inne. Będą one odpowiednio oznakowane kolorystyką i opisem.

Nowy system w pełni ruszy 1 lipca.

INWESTYCJE

Lesko już bez dziur. Zakończono częściowe remonty dróg i parkingów

► TEKST I ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

Czerwiec w Lesku upłynął pod znakiem intensywnych prac drogowych. Na terenie miasta trwały remonty częściowe, obejmujące zarówno ulice, jak i parkingi. Dzięki tym działaniom poprawiła się nie tylko jakość nawierzchni, ale też bezpieczeństwo i estetyka przestrzeni miejskiej.



burmistrz Leska. – Częstkowe remonty są szybkim i efektywnym sposobem na eliminację najbardziej niebezpiecznych usterek, zanim zostaną zaplanowane większe modernizacje.

Wykonawcą zadania było Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o., a wartość przeprowadzonych prac wyniosła 99 789,96 zł. Całość została sfinansowana ze środków budżetu Gminy Lesko.

Mieszkańcy i kierowcy mogą już korzystać z odnowionych fragmentów dróg i parkingów. Urząd Miasta i Gminy Lesko dziękuje wykonawcy za sprawne przeprowadzenie prac, a kierowcom – za cierpliwość oraz stosowanie się do tymczasowych zmian organizacji ruchu i poleceń służb porządkowych.

W ramach przeprowadzonych robót wykonano m.in. frezowanie uszkodzonych odcinków asfaltu, regulację studni kanalizacyjnych oraz kratek ściekowych, a następnie ułożono nową nawierzchnię z masy asfaltowej. Zabiegi te są koniecznością – szczególnie po okresie zimowym, kiedy to na drogach pojawiają się liczne ubytki i spękania. Dziury w nawierzchni stanowią realne zagrożenie dla kierowców i pieszych, a także negatywnie wpływają na wizerunek miasta.

– Utrzymanie infrastruktury drogowej w dobrym stanie technicznym to jeden z naszych priorytetów – podkreśla Adam Snarski,

INWESTYCJE

Chodniki, ławki i przyjazna przestrzeń dla podróżnych – trwa przebudowa dworca

► TEKST I ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

Trwa realizacja III etapu przebudowy dworca autobusowego w Lesku. Prace prowadzone są na terenie pod nowym zadaniem peronów i mają zakończyć się na początku wakacji. To kolejny krok w kierunku stworzenia nowoczesnej i funkcjonalnej przestrzeni dla mieszkańców oraz turystów.

Zakres robót obejmuje rozbiórkę starej nawierzchni, wykonanie nowej podbudowy, ułożenie krawężników i obrzeży oraz położenie nowej kostki brukowej. Pojawiają się również elementy małej architektury – ławki, kosze na śmieci oraz donice z roślinnością ozdobną. Zieleni zyska nowy, uporządkowany charakter dzięki nasadzeniom drzew, krzewów i traw ozdobnych, szczególnie w sąsiedztwie pawilonu handlowego.



W związku z planowaną kompleksową przebudową samego budynku dworca, na którą obecnie przygotowawana jest dokumentacja i poszukiwane są środki zewnętrzne, pojawiła się potrzeba wykonania dodatkowych prac. Dotyczą one m.in. budowy chodnika prowadzącego do budynku, remontu schodów

oraz zagospodarowania zieleni wokół obiektu.

Wartość całkowita III etapu inwestycji, po uwzględnieniu dodatkowych robót, wynosi blisko 325 tys. zł, w całości sfinansowanych z budżetu Gminy Lesko. Wykonawca ma trzy miesiące od podpisania umowy na zakończenie wszystkich prac.

Powitanie lata z Bieszczadzkimi Żabkami

Ciąg dalszy ze str. 1



KULTURA

Miłość, poezja i historia – wyjątkowy wieczór z Mickiewiczem

➤ TEKST: DAWID LIPKA/BDK
ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

Projekt „Leskie obrazy żywej historii” to szereg wyjątkowych działań przybliżających mieszkańcom i turystom lokalną historię. Jednym z nich był nastrojowy **Wieczór Liryków Miłosnych Adama Mickiewicza do Henrietty Ewy Ankwiczówny w gościnnych wnętrzach Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesku**. Wydarzenie to połączyło poezję, muzykę i historię w piękną całość.

Liryki wieszczki – pełne uczucia, tęsknoty i niedopowiedzianej miłości, zaprezentowali z wielkim wyczuciem seniorzy z Leskiego Klubu Seniora oraz uczestnicy Dyskusyjnego Klubu Książki. Wzruszającą opowieść o samej Henriecie – muzie Mickiewicza i dawnej mieszkance Średniej Wsi, przybliżyła interesująca prelekcja, która odsoniła mniej znane karty jej historii.

Henrietta Ewa Ankwiczówna była jedną z postaci związanych z historią naszej gminy. Urodziła



się w 1810 roku w Machowej, była córką hrabiego Stanisława Ankwicz i Anny z Łempickich.

Adam Mickiewicz podczas swojego pobytu w Rzymie poznał Henriettę, która oprowadzała go po uliczkach

„Wiecznego Miasta”. Jednak bardziej niż wyjątkowymi zabytkami Mickiewicz zachwycił się piękną dziewiętnastoletnią przewodniczką.

Niestety ojciec Henrietty nie zbyt przychylnie patrzył na rodzące się między nimi uczucie uznając, że biedny poeta to nieodpowiednia partia dla jego córki. Henrietta wyszła za mąż dwukrotnie, a oba małżeństwa nie należały do zbyt udanych. Po babce Łempickiej z Balów, odziedziczyła Średnią Wieś i przez pewien czas tu mieszkała. Dziś pałacu już nie ma – spłonął w 1946 roku. Natomiast z czasów, gdy mieszkała tu Henrietta, już jako pani Kuczkowska, został tylko pobliski drewniany kościółek.

Mickiewicz poświęcił Henriecie wiersze „Do mego cziczerona” i „Do H***”.

Przypuszcza się także, że była ona pierwowzorem Ewy Horeszkówny z „Pana Tadeusza” i postaci Ewy z czwartej sceny III części „Dziadów”.

Całość wieczoru dopełniły subtelne liryczne dźwięki wydobyte z liry korbowej, przez uczennicę Niepublicznej Szkoły Muzycznej I stopnia w Lesku Julię Iskat. Młoda artystka wprowadziła publiczność w wyjątkowy, romantyczny nastrój.

Dziękujemy wszystkim wykonawcom, organizatorom i gościom – to był prawdziwy wieczór z duszą!

„Dofinansowano
ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego
w ramach Programu
kulturalnego polskiej
prezydencji w Radzie
Unii Europejskiej 2025
w ramach programu
dotacyjnego
SYNERGIE”.

OGŁOSZENIE

BIBLIOTEKA POLECA

➤ TEKST: JADWIGA SĄSIĄDEK
ZDJĘCIA: PIMBP W LESKU

NIE KROKODYLUJ! Frączek Agnieszka

Tytuł tej książki, to żartobliwy zwrot, który można usłyszeć podczas spotkań wielbicieli języka esperanto. Znaczy mniej więcej tyle co: „Mów w esperanto!”. Nie używaj wśród nas, esperantystów, innych języków. W wielokulturowym Białymstoku, gdzie urodził się i mieszkał mały Ludwik Zamenhof, panował niezły językowy galimatias. Zafascynowany mieszanką języków i biblijną opowieścią o wieży Babel chłopiec wymarzył sobie wspólny język dla wszystkich ludzi na świecie. Tak powstało esperanto. Ludwik Zamenhof, okulista, który stworzył ten sztuczny język międzynarodowy, został



ośmiokrotnie nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla. Dziś znany jest na całej kuli ziemskiej, a esperanto stało się najbardziej rozpowszechnionym międzynarodowym językiem pomocniczym.

WILCZYŃKA CÓRKA MIKITY Golińska-Baranciewicz Regina

Książka rozpoczyna się zdaniem, że działo się to dawno temu, daleko stąd. Jednak ma się wrażenie, że wydarzenia te toczą się tu i teraz, niedaleko od nas. Przywódca wilków postanawia napaść na sąsiadów, żeby poszerzyć swoje terytorium. Jego córeczka niechcący podsłuchuje naradę i dowiaduje się, że tata podstępnie będzie usiłował zabrać przestrzeń życiową małych zwierzątek. Postanawia ostrzec mieszkańców tego terytorium, choć targa nią dylemat: czy nie jest to zdrada rodziny. Prześliczna, wzruszająca historia o sile odwagi, która skrywa się w sercach najstarszych istot.



AMFITEATR W LESKU

04-05 LIPCA 2025

COUNTRY & ROCK FESTIVAL

WSTĘP WOLNY

4 LIPCA

CAROLINE & THE LUCKY ONES
(COUNTRY – WARSZAWA)

JO & LAZY FELLOW
(COUNTRY – GDYNIA)

BRATHANKI
(FOLK-ROCK – KRAKÓW)

5 LIPCA

ROSEMERRY
(BLUES-ROCK – RZESZÓW)

ZBIGNIEW HOFMAN BABSZTYL
(COUNTRY – OLSZTYN)

GOLDEN LIFE
(ROCK – GDAŃSK)

START 19:00

PROWADZENIE: MARIUSZ ZIELIŃSKI

LESKO

BDK

KULTURA

Muzyczna historia Leska zaklęta w zdjęciach

► TEKST: BDK

ZDJĘCIA: BEATA RYCHLICKA-RAJCHEL

Wystawa „Muzyczna historia Leska. Country w Bieszczadach |Country & Rock Festival” to miejsce pełne wspomnień, wspaniałych chwil uwiecznionych na fotografiach, niesamowitej energii i historii. Jest to wspólna podróż z Bieszczadzkim Domem Kultury w Lesku przez wszystkie edycje festiwalu. Możliwość, aby na nowo poczuć atmosferę wydarzeń, klimat koncertów oraz pokazów stuntu motocyklowego.

Ekspozycja ta, to nie tylko zamknięte wspomnienia na zdjęciach, ale przede wszystkim muzyczna historia Leska. Warto pamiętać o tym, że festiwal jest jedną z wizytówek naszego miasta. To właśnie to wydarzenie co roku początkiem lipca przyciąga wielu mieszkańców Leska, okolicznych miejscowości oraz turystów do leskiego amfiteatru.

Przez lata, do roku 2019, festiwal znany był pod nazwą „Country w Bieszczadach”. Rok później, z powodu pandemii Covid-19, wydarzenie nie odbyło się. Natomiast w roku 2021 zostało przywrócone w nieco nowszej formule, pod nową nazwą Country&Rock Festival. Choć w latach wcześniejszych mogliśmy podczas festiwalu również usłyszeć rockowe brzmienia, to właśnie od 2021 roku oficjalnie zagościły one na wydarzeniu.

Wiele gwiazd, wiele wspomnień

Warto wspomnieć też o tym, że przez wszystkie edycje leskiego festiwalu przewinęło się wiele wspaniałych i cenionych zespołów oraz artystów. Gościliśmy na scenie między innymi takie gwiazdy jak: Paweł Bączkowski, Tomasz Szwed, Alicja Boncol & Koalicja, Droga na Ostrołękę, Cezary Makiewicz, Colorado Band, Luxtorpeda, Happysad, Organek, Illusion, Lipali, czy Farben Lehre.

Od lat koncertom towarzyszy Międzynarodowy Złot Motocyklowy z paradą motocykli. Wydarzenie to gromadzi wielu miłośników jednośladów.

Prezentowana wystawa „Muzyczna historia Leska. Country w Bieszczadach |Country & Rock Festival”



jest kontynuacją wcześniejszych wystaw pod tytułem „Lesko. Country w Bieszczadach przez lata” stworzonych przez Jolantę Kordyaczny. Ówczesna wystawa, uzupełniona przez Beatę Rychlicką – Rajchel, ma na celu, powrót do początków festiwalu, aby można było wspominać minione edycje i dostrzec, jak przez lata leski festiwal się zmieniał.

Wystawa jest dostępna w Galerii Sztuki Bieszczadzkiego Domu

Kultury w Lesku do 31 sierpnia w godzinach otwarcia domu kultury.

Zachęcamy do dokładnego i wnikliwego zapoznania się z planszami z fotografiami będącymi elementem wystawy. Jesteśmy przekonani, że niejeden uczestnik festiwalu może siebie odnaleźć na zdjęciach i wraz z nami ponownie poczuć atmosferę koncertów.

Pamiętajmy, że to my tworzymy razem MUZYCZNĄ HISTORIĘ LESKA.

KULTURA

Te filmy obejrzysz tylko w DKF

► TEKST: BEATA RYCHLICKA-RAJCHEL

Ambitne kino, niebanalne seanse, oscarowe filmy, najlepsi aktorzy, uznani reżyserowie, rozmowy przy kawie, dyskusje przy ciastku, dużo pozytywnej energii, a to wszystko w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego w Lesku.

DKF przy Bieszczadzkim Domu Kultury działa już prawie dwa lata. Klub zrzesza miłośników sztuki filmowej, którzy w ramach jego działalności, raz w miesiącu spotykają się w sali kinowej. W czasie spotkania oglądają wybrany wcześniej film, a po seansie biorą udział w dyskusji. Warto wspomnieć o tym, że to właśnie klubowicze wybierają wyświetlany film.

A jak to wygląda w praktyce? Podczas comiesięcznego spotkania członkowie DKF otrzymują listę propozycji filmów na kolejne spotkanie. Następnie mają około dwóch tygodni, na zapoznanie

się z propozycjami i biorą udział w głosowaniu. Film, który zdobędzie największe poparcie jest wyświetlany na kolejnym spotkaniu klubu.

Każdy klubowicz posiada swoją legitymację członkowską, która upoważnia go do uczestniczenia w seansach filmowych wyświetlanych w ramach klubu oraz standardowego repertuaru Kina BDK w cenie biletu ulgowego.

Zapisy do klubu otwarte są przez cały rok, więc jeśli lubisz dobre kino, spędzać czas w miłym towarzystwie, a do tego interesujesz się sztuką filmową i masz ukończone 16 lat, to jest to miejsce zdecydowanie dla Ciebie.

Zapraszamy do Klubu Filmowego Kina BDK wszystkich miłośników sztuki filmowej. Będziemy wspólnie dyskutować o filmach i uczestniczyć w wyjątkowych seansach kinowych.

Regulamin Klubu Filmowego Kina BDK oraz deklaracja zapisu dostępne na stronie internetowej Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku www.lesko.pl/bdk w zakładce „Kino BDK” – „Klub Filmowy Kina BDK”.

Jan Krzywowiąza zapomniany leski fotograf, który uwiecznił przedwojenne Lesko i okolice

► TEKST: EDYTA SZPOJNAROWICZ

Kim był Jan Krzywowiąza, którego dzieła do dzisiaj są spotykane na aukcjach internetowych, w archiwach cyfrowych, książkach i albumach? Ciężko znaleźć opracowania na temat tego leskiego fotografa. Śmiało można stwierdzić, że o wiele więcej o nim samym mówi jego praca, która naprawdę jest wyjątkowa.

Dzięki temu, że znaczna część prac Jana Krzywowiązy przetrwała do dzisiaj, stanowi ona cenne źródło wiedzy lub pamiątkę dla kolekcjonerów, pasjonatów i historyków tego regionu. Sporo jego fotografii i pocztówek przedstawiało przedwojenne Lesko i okolice jak: cerkiew zamiejska p.w. Najświętszej Marii Panny w Lesku, powojenny Zamek w Lesku, Pałac w Średniej Wsi, widokówki z cyklu „Piękno Podkarpacia”. Skąd wiadomo o tym, że Krzywowiąza był ich twórcą? Otóż nie rzadko oznaczał on swoją pracę specjalną pieczęcią z imieniem i nazwiskiem, dzięki czemu jego dzieła przechowywały pamięć o swoim twórcy.

Rzemieślnik z lat 30. XX w.

Z prac historycznych, w których wspomniany jest Jan Krzywowiąza, można wymienić tak naprawdę tylko Józefa Budziaka. W swojej książce „Dzieje Leska 1918–1939” wymienił rzemieślników z lat 30. XX w. działających w Lesku i wśród szewców, krawców, stolarzy czy drukarzy na tej liście umieścił w poczet fotografów Jana Krzywowiązę wraz z Bronisławem Czarnikiem. Z kolei w książce „Dzieje Leska 1772–1918” Józef Budziak umieścił niezwykłą fotografię starego Młyna nad Sanem, który znajdował się na miejscu basenów kąpielowych, a wybudowany został w 1807 r. przez Xawerego hr. Krasickiego. Historyk przypisał to zdjęcie, wykonane prawdopodobnie przed I wojną światową, Krzywowiązie. Do tej pory Regionalnej Izby Pamięci w Lesku nie udało się znaleźć więcej opracowań historycznych, które mogłyby pomóc bliżej poznać Jana Krzywowiązę. Z nagrobka Jana Krzywowiązy mamy informację, że żył w latach 1894–1977.



▲ Jan Krzywowiąza (1894–1977), syn Piotra i Julii z d. Różyckiej, brat Juliana, właściciel pierwszego stałego zakładu fotograficznego w Lesku – zdjęcie i opis z albumu „Lesko tamte lata, tamte dni” Stanisław Nater, Ryszard Nater, Zygmunt Nater, Janusz Stefański



▲ Matylda Krzywowiąza z d. Gal, żona Jana Krzywowiązy – zdjęcie i opis z albumu „Lesko tamte lata, tamte dni” Stanisław Nater, Ryszard Nater, Zygmunt Nater, Janusz Stefański

Ciepły i serdeczny człowiek

Leski fotograf zapisał się jednak w pamięci mieszkańców Leska. Pan Stanisław Maciela w rozmowie z Regionalną Izbą Pamięci w Lesku opowiadał o Krzywowiązie. Fotograf ten był twórcą serii pocztówek o Lesku i okolicy, które tworzył, a następnie prowadził ich dystrybucję m.in. do Lwowa. Przez swoją twórczość promował i pobudzał rozwój turystyki w tym regionie.

Pan Benedykt Bocheński, miłośnik regionalnej historii i właściciel pokaźnego prywatnego zbioru pamiątek z Leska i okolic, wspomina także, że Jan Krzywowiąza był bardzo ciepłym i serdecznym człowiekiem. Pamięta go osobiście z czasu, kiedy był jeszcze małym chłopcem. Krzywowiąza prowadził zakład fotograficzny w nieistniejącym już drewnianym domu przy ul. Ossolińskich. Pan Benedykt posiadał aparat marki Druch i odwiedzał fotografa, by wywołać zdjęcia. Krzywowiąza często opowiadał mu przy okazji o ptakach i naśladował ich odgłosy, aby umilić czas w trakcie wizyty w zakładzie. Według relacji fotograf posiadał sporo szklanych przedwojennych klisz. Większość z nich została zniszczona po jego śmierci, gdy podupadły zakład został zlikwidowany. W życiu osobistym Krzywowiąza nie miał szczęścia. Był żonaty z piękną kobietą, jednak małżeństwo zakończyło się rozwodem.

Zostało niewiele pamiątek

Pan Zygmunt Nater niezwykle zasłużony dla naszego regionu fotograf, który prowadzi w Lesku zakład fotograficzny, w rozmowie z Regionalną Izbą Pamięci w Lesku przekazał ciekawe informacje odnośnie życia Jana Krzywowiązy. Jak wspomniano wcześniej był żonaty z piękną kobietą, Matyldą z domu Gal, która miała nawet wygrać prestiżowy konkurs piękności. Jan Krzywowiąza walczył podczas I wojny światowej na froncie na Bałkanach. Był m.in. w Serbii, Albanii oraz we Włoszech czego dowodem jest, znajdujący się w posiadaniu pana Zygmunta, pamiętnik Krzywowiązy. Pamiętnik jest opatrzone niezwykłymi zdjęciami z okresu wojny. Po śmierci Krzywowiązy, gdy budowano Dom Handlowy zakład fotograficzny na ul. Ossolińskich został zburzony. Mała część wspomnianych wcześniej szklanych klisz została uratowana i trafiła do pana Natera oraz do Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Niestety zdecydowana większość, tych jakże cennych klisz, uległa zniszczeniu. Po latach, około 20 lat temu, z inicjatywy panów Ryszarda i Zygmunta Natera w Bieszczadzkim Domu Kultury odbyła się wystawa poświęcona twórczości Jana Krzywowiązy.

Przywróćmy mu pamięć

Artykuł ten jest pierwszą próbą odtworzenia przez Regionalną Izbę



▲ Grób Jana Krzywowiązy na leskim cmentarzu, zdjęcie udostępnione przez Stanisława Maciele



▲ Zygmunt Nater współautor albumu „Lesko tamte lata, tamte dni” z pamiętnikiem Jana Krzywowiązy z I wojny światowej

Pamięci w Lesku, historii Jana Krzywowiązy. Stąd też zwracamy się z gorącą prośbą do mieszkańców: Razem przywróćmy pamięć o tym niezwykłym człowieku.

Jeśli posiadają Państwo informacje na temat Jana Krzywowiązy, bardzo prosimy o kontakt lub wizytę w Izbie. Prosimy również o udostępnienie zdjęć, pocztówek, które są opatrzone pieczęcią leskiego fotografa, celem zabezpieczenia

ich w formie kopii cyfrowej. Jeśli Państwo wyraża taką wolę, Izba chętnie udostępni je bezpośrednio na wystawie.

Grób Jana Krzywowiązy znajduje się na leskim cmentarzu. Zdjęcia nagrobka udostępnił pan Stanisław Maciela z prośbą do mieszkańców, aby choć małym gestem: minutą ciszy, wspomnieniem lub zapalonym zniczem uhonorować tego zasłużonego dla historii Leska człowieka.

Historia w drewnie zapisana

➤ TEKST: BDK

ZDJĘCIA: BEATA RYCHLIKA-
RAJCHEL, DAWID LIPKA,
BEATA CZYŻEWSKA

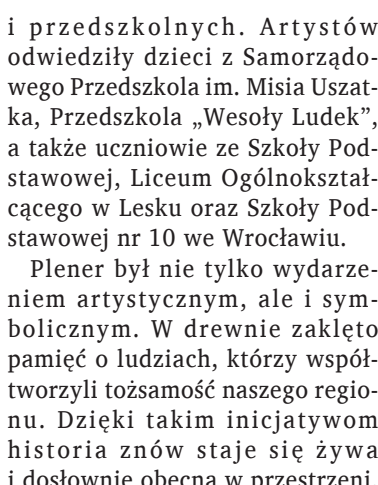
Dziewięć dni pleneru, sześciu uznanych rzeźbiarzy, sześć pomników znanych postaci historycznych – tak w liczbach możemy podsumować miniony Plener Rzeźbiarski, realizowany przez Bieszczadzki Dom Kultury w ramach programu SYNERGIE, w zakresie projektu „Leskie obrazy żywej historii”.

W czerwcu Lesko ponownie stało się miejscem spotkania historii ze sztuką. Przez dziewięć dni malowniczy dziedziniec Zamku Kmitów, dzięki owocnej współpracy z Powiatowym Starostwem w Lesku, gościł uznanych rzeźbiarzy z regionu. Przez leski park niesły się odgłosy pił mechanicznych, młotów, dłut. W ciągu kilku dni rzeźbiarze z surowych pni lipy i topoli stworzyli wyjątkowe dzieła – sześć monumentalnych pomników przedstawiających postaci historycznie nierozdzielnie związane z historią miasta i gminy Lesko.

Plener odbył się w ramach projektu „Leskie obrazy żywej historii”, którego celem jest przybliżanie lokalnego dziedzictwa poprzez sztukę i działania twórcze w przestrzeni publicznej. Finałem projektu są ozdoby miejskie plany w Lesku unikatowe rzeźby: Henrietty Ewy Ankwicówny – autorstwa Mariusza Mogilany, Piotra Kmity – autorstwa Jacka Golca, Zygmunta Kaczkowskiego – autorstwa Andrzeja Madziara, Aleksandra Fredro – autorstwa Piotra Michny, Józefa Zwonarza – autorstwa Ryszarda Wysockiego i Franciszki Zwonarz – autorstwa Pawła Leszege.

W atmosferze sztuki i pasji

Wspomniany plener rzeźbiarski przebiegł w atmosferze sztuki, pasji, niesamowitej inspiracji, ale też otwartości – odwiedzający dziedziniec mogli obserwować cały proces, rozmawiać z artystami, a nawet dotknąć surowego jeszcze drewna, zanim zamieniło się w portrety dawnych bohaterów. Dziedziniec Zamku Kmitów przez czas trwania pleneru odwiedziło mnóstwo mieszkańców Leska, okolic oraz turystów. Cieszymy się ogromnie, że wzbudził on zainteresowanie również wśród grup szkolnych



i przedszkolnych. Artystów odwiedziły dzieci z Samorządowego Przedszkola im. Misia Uszatka, Przedszkola „Wesoły Ludek”, a także uczniowie ze Szkoły Podstawowej, Liceum Ogólnokształcącego w Lesku oraz Szkoły Podstawowej nr 10 we Wrocławiu.

Plener był nie tylko wydarzeniem artystycznym, ale i symbolicznym. W drewnie zakłóto pamięć o ludziach, którzy współtworzyli tożsamość naszego regionu. Dzięki takim inicjatywom historia znów staje się żywa i dosłownie obecna w przestrzeni.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu kulturalnego polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej 2025 w ramach programu dotacyjnego SYNERGIE.

DOFINANSOWANIA

Nowy bus dla ŚDS w Lesku. Gmina pozyskała dofinansowanie z PFRON

► TEKST: DAWID LIPKA

Gmina Lesko pozyskała 151 000 zł dofinansowania z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rzecz Środowiskowego Domu Samopomocy w Lesku. Środki pochodzą z „Programu wyrównywania różnic między regionami III” i zostaną przeznaczone na zakup nowego, 9-osobowego busa do przewozu podopiecznych placówki.

Nowy pojazd będzie w pełni przystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, co znacząco poprawi komfort i bezpieczeństwo codziennego transportu podopiecznych ŚDS. Całkowita wartość inwestycji przekroczy 250 000 zł, z czego pozostała kwota pochodzić będzie z budżetu Gminy Lesko.



To bardzo ważna inwestycja społeczna. Dzięki niej zapewnione zostaną uczestnikom ŚDS bezpieczne i wygodne warunki dojazdu, a sam ośrodek będzie mógł jeszcze lepiej realizować swoje zadania opiekuńcze i integracyjne.

Środowiskowy Dom Samopomocy w Lesku to miejsce wsparcia i codziennej aktywności osób dorosłych z niepełnosprawnościami. Dzięki nowemu busowi uczestnicy zyskają jeszcze łatwiejszy dostęp do rehabilitacji, zajęć terapeutycznych i życia społecznego.

WSPOMNIENIE



DOFINANSOWANIA

Ponad 154 tys. złotych na plac w żłobku



► TEKST I ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

To doskonała wiadomość dla najmłodszych mieszkańców Gminy Lesko i ich rodziców – już wkrótce plac zabaw przy Żłobku Samorządowym przejdzie gruntowną modernizację. Gmina Lesko znalazła się w gronie 27 samorządów z Podkarpacia, które otrzymały dofinansowanie w ramach programu „Aktywne Place Zabaw” 2025.

Uroczyste podpisanie umowy miało miejsce 5 czerwca w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie. Wojewoda podkarpacka Teresa Kubas-Hul zawarła porozumienie z burmistrzem Adamem Snarskim, na mocy którego, do gminy trafiło wsparcie w wysokości 154 200 złotych na modernizację placu zabaw przy żłobku.

Prace wykona firma wyłoniona w procedurze zapytania ofertowego, a ich wartość to 141 842,37 złote. Modernizacja obejmie nie tylko przeniesienie i montaż dotychczasowych urządzeń w bardziej funkcjonalnym układzie, ale również doposażenie placu w nowe, bezpieczne i atrakcyjne elementy zabawowe oraz strefy wypoczynku.



To inwestycja w rozwój najmłodszych

W ramach inwestycji powstanie m.in. altanka, ławki z daszkiem, nowa huśtawka z „bocianim gniazdem”, labirynt edukacyjny, drewniany samochód i statek, a także kuchnia błotna i ścieżka sensoryczna wspierająca rozwój motoryki dzieci. Ważnym elementem projektu jest również warzywniak edukacyjny i nowe nasadzenia krzewów i pnączy, które stworzą zaciszny, zielony zakątek.

Dla komfortu maluchów zaplanowano również zacienienie części terenu, dzięki żaglom zamonutowanym przy budynku żłobka oraz przenośne ogrodzenie, które pozwoli elastycznie wydzielać przestrzeń do różnych zabaw.

Rozbudowa placu zabaw to nie tylko inwestycja w przestrzeń, ale przede wszystkim w rozwój i bezpieczeństwo najmłodszych. Nowoczesne wyposażenie, estetyka i funkcjonalność z pewnością podniosą renomę leskiego żłobka i sprawią, że dzieci będą spędzać czas na świeżym powietrzu w jeszcze lepszych warunkach.

Piknik Rodzinny w Przedszkolu im. Misia Uszatka, **czyli radość, wzruszenie i taniec**

➤ TEKST I ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

W pogodnej, słonecznej scenerii ogród Przedszkola Samorządowego im. Misia Uszatka w Lesku tętnił życiem i śmiechem. W sobotnie przedpołudnie 7 czerwca, rodzice, dziadkowie i bliscy tłumnie zebraли się, by wspólnie z dziećmi świętować Piknik Rodzinny – wydarzenie, które już na stałe wpisało się w kalendarz lokalnych uroczystości.

Spotkanie rozpoczęło się od powitania wszystkich zebranych przez panią dyrektorkę Barbarę Zgłębićką oraz burmistrza Leska, Adama Snarskiego. Następnie na scenie pojawiły się kolejno wszystkie grupy przedszkolne, prezentując starannie przygotowane układy taneczne. Każdy występ był pełen radości, kolorów i dziecięcego entuzjazmu, co wzbudziło żywe reakcje publiczności. Wśród licznych atrakcji szczególnie emocje wzbudziła piosenka dedykowana rodzicom – zaśpiewana z serca, prosto i szczerze. W wielu oczach pojawiły się łzy wzruszenia.

Wyjątkową niespodzianką był występ absolwentek przedszkola – dziś członkiń zespołu tanecznego „Bieszczadzkie Żabki”, które zaprezentowały własne choreografie. Ich obecność pokazała, jak silne są więzi z miejscem, które było ich pierwszym edukacyjnym domem.

Wydarzenie nie mogłoby się odbyć bez ogromnego zaangażowania całego grona pedagogicznego, pracowników przedszkola oraz rodziców. Dzięki ich pracy piknik był nie tylko perfekcyjnie zorganizowany, ale przede wszystkim pełen ciepła i prawdziwych emocji.

Społeczność przedszkolna pokazała też wielkie serce biorąc udział w akcji charytatywnej dla Konrada Zabagło z Leska. To wyraz pięknej solidarności leskiego społeczeństwa godny naśladowania.

Piknik Rodzinny w Lesku to coś więcej niż występy i zabawa, to wspólnota, wzruszenie i czas, który pozostanie w sercach na długo. A świadczy o tym fotogaleria.



Ciągle chcę być burmistrzem ludzi – skutecznym i otwartym

► TEKST: GRAŻYNA KAZNOWSKA
ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

Panie Burmistrzu ponad rok temu wyborcy po raz drugi zaufali Panu i wybrali Pana ponownie na stanowisko Burmistrza Miasta i Gminy Lesko. Co w tej nowej kadencji udało się już zrealizować z Pana programu wyborczego?

– Udały się na pewno wybory – to żart oczywiście, ale warto podkreślić, że tylu mieszkańców, i to w pierwszej turze, po raz kolejny zagłosowało na moją osobę. To mnie ogromnie zobowiązuje, ale nie przewraca mi w głowie. Wręcz przeciwnie, zmusza do jeszcze intensywniejszych działań. A że pracę ocenia się po efektach, to powiem na początek, że od 2024 roku do chwili obecnej, udało nam się uzyskać dofinansowania w wysokości 22 314 594,98 złotych do różnego rodzaju projektów inwestycyjnych oraz tzw. miękkich, czyli na działania społeczno-środowiskowe. Myślę, że nawet najbardziej zagorzali przeciwnicy mojej osoby i moich współpracowników muszą przyznać, że ta kwota jest imponująca.

Ten czas był dla nas pełen wyzwań, nowych pomysłów i sukcesów, które zawdzięczamy przede wszystkim mieszkańcom, moim pracownikom oraz zewnętrznym instytucjom, które obserwując i widząc nasz rozwój, pomagają nam zmieniać gminę Lesko na lepszą i piękniejszą. Dodam też, że wymieniona przeze mnie kwota dofinansowań może ulec zmianie na plus, gdyż czekamy jeszcze na rozstrzygnięcie kilku kolejnych złożonych projektów i nie zwalniamy biegu, a wręcz przyśpieszamy.

Wyczuwam pełną satysfakcję w Pana słowach.

– Oczywiście że tak. Wspaniale jest być dumnym z tego co wspólnie osiągamy. Te środki realnie zmieniają nasze miejsce, w którym mieszkamy.

A nie sądzi Pan, że na ten stan rzeczy miała też wpływ atmosfera panująca w obecnej Radzie Miejskiej?

– Powiem to z całą odpowiedzialnością – wreszcie możemy powiedzieć, że współpracujemy ze sobą. W poprzedniej radzie wielokrotnie głośno mówiłem, że na naszych utarczках i nieporozumieniach cierpią tylko mieszkańcy. To niby tak mało, a jednocześnie tak dużo. Dlatego też od samego początku utworzenia nowej Rady Miejskiej, intensywnie pracowaliśmy z radnymi nad wyprostowaniem wadliwych uchwał podjętych w poprzedniej kadencji. Wiem, nie ma się czym chwalić, ale na szczęście ten okropny czas już za nami. Dysonanse, czyli rozdzźwięki – niech będą już tylko majaczącym wspomnieniem i dla mieszkańców,



▲ Adam Snarski mówi, że nie tylko mieszkańcy widzą jak zmienia się gmina. Jej rozwój chwalą też odwiedzający nas dziennikarze i turyści

”

Nie możemy jako gmina być organizacją charytatywną, bo po prostu nie mamy z czego.

i dla funkcji burmistrza. Jak to się mówi, co nas nie zabije to nas wzmocni. I wzmocniło. Oczywiście, że czasami ścieramy się w różnych kwestiach, ale czynimy to merytorycznie i w konsekwencji zawsze dochodzimy do konsensusu.

Jak Pan pozwoli, to zapytam wprost – dlaczego przebudowa dworca tak się ślimaczy?

– To ja też zapytam – czy jeśli nie stać Pani na kapitalny remont mieszkania, to nie stara się Pani wyremontować chociażby części i wciąż żyje Pani w złych warunkach? Pewnie nie. Tak więc brak pieniędzy, to jest główna przyczyna etapowania przebudowy. Realizujemy w tym momencie nawierzchnię pod peronami dworca. Przewidujemy w pierwszej dekadzie lipca zakończenie tych prac i uruchomienie peronów. Oprócz nawierzchni będzie też już mała architektura, czyli ławki, donice, nasadzenia. W zasadzie na tym zakończymy ten etap, ale pracujemy już nad dokumentacją kolejnego, gdzie zaplanowaliśmy przebudowę budynku dworca.

Projekt ambitny, bo źródła finansowania to montaż aż trzech programów. W zasadzie będzie to całkowita rozbiórka obecnego budynku

i wybudowanie nowego o trochę mniejszej kubaturze, ale wyposażonego w nowoczesną poczekalnię, zaplecze dla kierowców, toalety, wyświetlacze z rozkładem jazdy. Będzie to budynek klimatyzowany, z nowoczesnym oświetleniem, z instalacją fotowoltaiczną. Znajdzie się też miejsce na przechowywanie rowerów. Do tego dojdzie cała otoczką, czyli nasadzenia i trawniki. Pomiedzy drogą krajową a nowo powstałym budynkiem dworca, stanie też duży napis „Lesko”. Co ważne – już na etapie projektu chcemy zagospodarować wody opadowe.

Na jakim etapie jest zapowiadana przez Pana modernizacja centrum miasta i budowa bulwarów leskich?

– Mamy podpisaną umowę z projektantką, która obecnie wykonuje pełną dokumentację potrzebną do wydania pozwolenia na budowę, mówię tu o modernizacji centrum miasta. Dokumentacja ma być gotowa pod koniec 2025 roku. W tym momencie jesteśmy już na etapie uzyskiwania decyzji administracyjnych i lokalizacyjnych. Jak będziemy mieli już wszystko na tak zwanych papierach, to przystąpimy do ostatecznego projektowania. Aczkolwiek pani projektant przedstawiła nam już do konsultacji wstępny projekt. Cała przebudowa będzie dotyczyć zarówno infrastruktury podziemnej, jak i przebudowy alejek, komunikacji dla pieszych i częściowo ruchu zmotoryzowanego, poprzez nasadzenia czy oświetlenie. Będzie to teren obejmujący Plac, ulicę Śliżyńskiego, okolice Pomnika Książki. Przebudowana zostanie fontanna, powstaną nowe toalety. Dokonana zostanie też renowacja naszych budek. Wymieniona zostanie w nich stolarka okienna i wymalowana elewacja. Całą stylistyką chcielibyśmy

nawiązać do czasu, kiedy one powstawały, czyli do lat trzydziestych poprzedniego wieku i do estetyki ratusza, aby to miejsce było spójne. Na pewno będziemy się konsultować z konserwatorem zabytków, gdyż wszystko znajduje się w strefie wokół ratusza, który jest pod jego opieką i musimy trzymać się standardów.

Muszę też dodać, że w ramach naboru do modernizacji centrum miasta, mamy też zaprojektowaną ścieżkę rowerową od amfiteatru, a właściwie od drogi wojewódzkiej, przy basenie wzdłuż Sanu do oczyszczalni. I tu jesteśmy na etapie uzyskiwania lokalizacji dla celu publicznego. Całość zakresu prac określana jest jako – fizyczna odnowa centrum miasta. Optymistycznie zakładam, że do końca 2027 roku będziemy już po odbudowie centrum miasta.

A co z bulwarami?

– Jeśli chodzi o bulwary to mamy już kompletną dokumentację z pozwoleniami na budowę. Złożyliśmy też wniosek w ramach naboru INTERREG Polska – Słowacja o dofinansowanie części zakresu, który dało się wpasować w ten program. Są to ścieżki pieszko-rowerowe od bulwarów w kierunku Zmarzłowej Doliny. Znajdą się też w tej przestrzeni urządzenia do ćwiczeń kalistenicznych, czyli drabinki, drążki do podciągania. Mamy też w ramach wniosku mini ściankę wspinaczkową, a więc infrastrukturę rekreacyjno-turystyczną. Dodatkowo poszukujemy dofinansowania na utworzenie infrastruktury sportowej, czyli boiska do piłki siatkowej i zagospodarowania bulwarów w całości. Na pierwszy etap otrzymaliśmy już dofinansowanie z Unii Europejskiej w wysokości blisko czterystu tysięcy złotych. Tak więc, zaczynamy.

Czy musiał Pan w tej kadencji podejmować już jakieś niepopularne decyzje?

– Każdy z nas musi czasami podejmować niepopularne decyzje. Tak więc i ja jako burmistrz, wraz z radą musieliśmy na przykład wprowadzić parkometry. Mozolnie, dom po domu, sprawdziliśmy wodomierze i instalowaliśmy nowe liczniki. To też zostało wykonane z projektu, bo na to zadanie oraz na stworzenie elektronicznej mapy cmentarza w Lesku i kilka innych rzeczy, otrzymaliśmy prawie 4 miliony złotych. Znów Panią zapytam – czy w swoim domu może sobie Pani pozwolić na niezapłacenie rachunków za gaz, prąd, etc? Nie, bo Panią odetną. Tak jak Pani musi dbać o budżet domowy, tak ja razem z Radą Miejską oraz skarbnikiem musimy dbać o budżet Gminy. Tu też musi się wszystko zgadzać, a może zwłaszcza tu, bo ta gminna rodzina jest ponad dziesięć tysięcy osób.

Wie Pani ile osób na terenie gminy nie płaciło za wodę podłączając się

”

Dysonanse, czyli rozdzźwięki – niech będą już tylko majaczącym wspomnieniem i dla mieszkańców, i dla funkcji burmistrza.

na dziko? Prawie 1/3 odbiorców. A przecież to nie jest tak, że nikt za to nie płacił, płaciliśmy wszyscy pozostali. Takie przysłowia „życie na czyimś garnuszku” niektórych, było po prostu społecznie niesprawiedliwe. Co do parkometrów zasada jest może inna, ale na Boga, nie możemy jako gmina być organizacją charytatywną, bo po prostu nie mamy z czego. Czas są jakie są i samorządnie oznacza najczęściej samowystarczalność. A przy wcześniejszych systemach, czyli płaceniu parkingowym, system był znów bardzo nieszczelny. Nie oznacza to oczywiście, że nie dbamy o mieszkańców, wręcz przeciwnie, dbamy zwłaszcza o tych, którzy zawsze płacili za wodę i zawsze opłacali parkingi. Te środki pozwoliły nam na zainwestowanie w nową infrastrukturę. Bo na wszystko trzeba mieć pieniądze, a szczególnie na wkłady własne do dużych projektów – jeśli chcemy się rozwijać, a chcemy.

Czy oszczędnościom służą też elektroniczne wiaty na odpady?

– Inwestycja ta to kluczowy etap modernizacji miejskich punktów gromadzenia odpadów, realizowanej przez Urząd Miasta i Gminy Lesko. Dodam, że jesteśmy pierwszym miastem na Podkarpaciu, które wprowadza ten nowoczesny system. Celem działań jest nie tylko poprawa systemu gospodarki odpadami, ale również podniesienie estetyki przestrzeni publicznej. Jak mieszkańcy doskonale wiedzą rozpoczęliśmy już szkolenia, które pokazały jak prosty w obsłudze jest cały system. Bardzo istotny jest fakt, że dzięki temu możliwe jest skuteczniejsze zarządzanie odpadami, a także ograniczenie nielegalnego podrzucania śmieci, co oznacza oszczędności zarówno dla samych mieszkańców, jak i miasta. Estetyka miasta, osiedli i sołectw zawsze była i jest dla mnie bardzo ważna.

Dosyć głośno ostatnio jest zarówno w prasie, jak i social mediach o prowadzonej przez miasto akcji 555-lecia nadania praw miejskich dla Leska. Co w tym zakresie udało się Państwu zrobić?

– Otrzymaaliśmy grant na wartość niepełną 100 tys. złotych, którego realizację kończymy właśnie końcem czerwca. Jeśli ze względów na zaistniałą pandemię nie udało nam się obchodzić bardziej uroczystości 550. lecia, to trzy piątki – mam nadzieję, przypomnieli mieszkańcom i turystom ten ważny moment. W ramach projektów odbyły się spotkania autorskie, spektakle teatralne, koncerty. Mieliście Państwo też możliwość obserwacji na własne oczy wyjątkowego wydarzenia jakim był plener rzeźbiarski oraz posadowienie na leskich Plantach sześciu rzeźb postaci historycznych związanych zarówno z Leskiem, jak i naszym całym powiatem. Tak więc od teraz oprócz przyglądających się z ławeczki hrabiego Krasickiego i Wincentego Pola, spoglądają już na miasto także stojący na cokołach Piotr Kmita, Aleksander Fredro, Zygmunt Kaczkowski, Henrietta Ewa Ankwicówna oraz Franciszka i Józef Zwonarzowie. To nie koniec naszej pamięci i historii. Przed nami dalsze wydarzenia, które w drugiej połowie roku pozwolą na przypomnienie innych, ważnych dla miasta osób i postaci. Bo powtarzałem i powtarzam. Chcę budować miasto przyszłości, ale z pamięcią o jego przeszłości.

Nie tak dawno nastąpiło połączenie dwóch spółek, a mianowicie Spółki Sport Lesko i Leskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego. Jaka była idea tego przedsięwzięcia?

– Nasze miasto dynamicznie się rozwija, a jednym z naszych głównych zadań jest troska o efektywne zarządzanie publicznymi pieniędzmi i jakością usług, z których mieszkańcy korzystają każdego dnia. Dlatego zdecydowaliśmy się na krok, który – choć organizacyjnie wymagający, to w dłuższej perspektywie przyniesie konkretne korzyści dla całej wspólnoty.

Decyzja ta została podjęta w oparciu o analizę ich dotychczasowego funkcjonowania oraz potrzeb mieszkańców i miasta. Obie spółki, choć działają w różnych obszarach – jedna zarządza m.in. Basenem Aquarius, druga dostarcza wodę i obsługuje kanalizację, mają wspólny mianownik – służą mieszkańcom.

Naszym celem jest zwiększenie efektywności i oszczędności. Poprzez połączenie struktur, administracji i zasobów technicznych, zredukujemy koszty stałe i uprościmy zarządzanie. Zyskamy większą elastyczność w działaniu, lepszą koordynację zadań i możliwość skuteczniejszego reagowania na potrzeby miasta – zarówno w zakresie sportu, rekreacji, jak i infrastruktury komunalnej.

”

Bezpieczeństwo mieszkańców Leska nie jest dla nas sloganem, lecz zobowiązaniem.



▲ Burmistrz Adam Snarski (w środku) podkreśla, że gmina Lesko jest dla niego najważniejsza i nie planuje się stąd wyprowadzać.

”

Estetyka miasta, osiedli i sołectw zawsze była i jest dla mnie bardzo ważna.

Aby cały proces przebiegał sprawnie i profesjonalnie, na stanowisko prezesa połączonej struktury powołaliśmy Artura Kondrata, doświadczanego samorządowca, który przeprowadził i nadzoruje proces integracji spółek. To osoba, która zna realia działania samorządów i ma doświadczenie w zarządzaniu złożonymi organizacjami publicznymi.

Zapewniam, że ten proces to nie tylko zmiana organizacyjna. To świadomy krok w stronę nowoczesnego, odpowiedzialnego i zrównoważonego zarządzania naszą gminą. Zadbamy, by mieszkańcy nie odczuli żadnych utrudnień, a wręcz przeciwnie – z czasem skorzystali z lepiej zorganizowanych, tańszych i bardziej dostępnych usług.

Czy udało się Panu w nowej kadencji rozwiązać problem wodno-kanalizacyjny gminy Lesko?

– Zaopatrzenie gminy w wodę to problem, który jest moim wyzwaniem od momentu objęcia przeze mnie po raz pierwszy stanowiska burmistrza. Już w 2021 roku wybudowaliśmy Stację Uzdatniania Wody w Średniej Wsi. Dzięki dofinansowaniu, za około 14 mln złotych, przebudowaliśmy sieć kanalizacyjno-sanitarną oraz oczyszczalnię ścieków w Lesku.

Dziś wykonujemy kolejny, III etap budowy kanalizacji w Hoczwi. Obejmuje on budowę w części miejscowości sieci kanalizacyjno-sanitarnej

grawitacyjnej oraz modernizację czterech przepompowni ścieków w Łączkach i Huzelach. Wszystko będzie kosztować prawie 3 mln złotych, a pieniądze na ten cel udało się zdobyć z programu Interreg NEXT Polska- Ukraina 2021–2027. Za kolejną 5-milionową dotację modernizujemy też wodociąg w Lesku. Doskonale wiem, że to jeszcze nie koniec naszej batalii o czystą wodę, ale wielki, powiedziałbym milowy krok mamy już za sobą. Szukamy kolejnych pieniędzy na dalsze inwestycje wodno-kanalizacyjne.

W związku z obecną sytuacją międzynarodową wiele słyszy się o potrzebie zwiększenia bezpieczeństwa kraju. Czy Panu i władzom Leska temat ten spędza sen z powiek, po to, by mieszkańcy mogli spać bezpiecznie?

– W obliczu dynamicznie zmieniającej się sytuacji międzynarodowej, temat bezpieczeństwa – zarówno w skali kraju, jak i lokalnie – staje się sprawą najwyższej wagi. Zapewniam, że ta kwestia jest dla mnie, jako Burmistrza Miasta i Gminy Lesko, jednym z kluczowych priorytetów. To właśnie po to, by mieszkańcy naszego miasta i gminy mogli spać spokojnie, my – jako samorząd, nieustannie czuwamy i podejmujemy konkretne działania.

Zgodnie z zapisami ustawy z dnia 5 grudnia 2024 roku, o ochronie ludności oraz obronie cywilnej, realizuję szereg zadań mających na celu zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców.

Szczególny nacisk kładziemy na zaprojektowanie nowoczesnej infrastruktury ochronnej, która będzie służyć mieszkańcom w sytuacjach zagrożenia, a także na co dzień – jako przestrzeń edukacji i ćwiczeń.

Złożyliśmy również wniosek o dofinansowanie budowy strzelnicy, która będzie służyć zarówno służbom, jak i mieszkańcom – jako miejsce doskonalenia umiejętności obronnych i sportowych.

Równolegle rozpoczęliśmy działania zmierzające do nawiązania współpracy z lokalnymi przedsiębiorstwami i instytucjami, które w przyszłości mogą pełnić rolę Podmiotów Ochrony Ludności – co umożliwi wykorzystanie ich infrastruktury, zasobów i usług na potrzeby zwiększenia gotowości operacyjnej gminy w sytuacjach zagrożenia.

Dużą wagę przykładamy także do edukacji i informowania społeczeństwa. Obecnie przygotowujemy kampanię społeczną, skierowaną do wszystkich grup wiekowych – ze szczególnym uwzględnieniem osób starszych oraz z niepełnosprawnościami, aby każdy mieszkaniec wiedział, jak zachować się w sytuacjach zagrożenia.

Bezpieczeństwo mieszkańców Leska nie jest dla nas sloganem, lecz zobowiązaniem. Pracujemy każdego dnia, by w tych niepewnych czasach nasza gmina była miejscem bezpiecznym, świadomym zagrożeń i dobrze przygotowanym na ich ewentualność.

Uczestniczę również w szkoleniach z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej, czy to online, czy w Rzeszowie lub w Warszawie.

Wszystkie podejmowane działania – zarówno inwestycyjne, organizacyjne, jak i edukacyjne – mają na celu przygotowanie miasta i gminy Lesko na różnego rodzaju zagrożenia, nie tylko o charakterze militarnym, ale także na klęski żywiołowe, katastrofy techniczne, przerwy w dostawach energii itp.

Naszym celem jest budowa sprawnego i odpornego systemu lokalnego bezpieczeństwa – opartego na współpracy, odpowiedzialności i nowoczesnej infrastrukturze – tak, by mieszkańcy mogli czuć się pewnie każdego dnia, niezależnie od okoliczności.

Chciałabym na koniec zadać pytanie, które dotyczy Pana osobiście – jako człowieka, mieszkańca Leska, a pojawia się

w przestrzeni wirtualnej jako zarzut skierowany pod Pana adresem. Podobno mieszka Pan w Rzeszowie, czy to prawda?

– Droga Pani – fakt, że wspólnie z żoną kupiliśmy mieszkanie w Rzeszowie absolutnie nie świadczy o chęci mej wyprowadzki z Leska. To raczej inwestycja w nieruchomości. Byłem, jestem i będę mieszkańcem tego urokliwego miasteczka. I to nie jest frazes. A że jesteśmy młodzi, to dążymy do lepszego życia, tak więc wzięliśmy kredyt, który jak pewnie wiele osób spłacać będziemy do końca życia. Na dziś, na pewno będzie to nasza pierwsza, wspólna inwestycja. Nie mamy jeszcze pomysłu czy będzie to tylko nasza lokata kapitału, ale ogromnie się cieszymy, że mamy już coś własnego. Mieszkam w Lesku z rodzicami, mam chorego tatę, którym się opiekujemy. Kursuję często z torbą – a to do teściów do Bereźnicy Wyżnej, a to na siłownię, na basen lub saunę w Lesku. Staram się nie siedzieć w domu. Już taki jestem. W tej kadencji często też jestem w delegacji – a to w Rzeszowie w Urzędzie Wojewódzkim, a to w Urzędzie Marszałkowskim i innych instytucjach. Bardzo często jestem w Warszawie – na szkoleniach z obrony cywilnej, konferencjach i spotkaniach w ministerstwach. Tak skonstruowany jest ten samorządowy świat. Choć czasami nie mam sił i wolałbym zostać na miejscu w Lesku – to wiem, że jeśli nie pojedę i nie poproszę o środki zewnętrzne, to Lesko mieć ich nie będzie. A na to pozwolić nie mogę. Może dlatego, że w związku z tymi wyjazdami często mnie nie ma, a ludzie widzą mnie jak z torbą jadę do teściów, na basen lub na siłownię – ktoś puścił plotkę, że nie mieszkam w Lesku.

Kiedyś słyszałem, że nie mieszkam w Lesku, bo ktoś widział mnie w galerii w Rzeszowie. To możliwe, bo jeżdżę czasami z żoną na zakupy do galerii – ja po garnitury, a ona czasami po jakąś sukienkę. Ale to raczej normalne. Przynajmniej tak myślę.

Ostatnio, w związku z moją kontuzją nogi i wynikią z tego faktu pracą zdaną, miałem więcej czasu na przemyślenia i doszedłem do wniosku, że muszę odpuścić swoim nerwom i zrozumieć, że takie opinie, plotki, wpisane są w pełnienie funkcji władza i uczyć się z tym żyć. Pewnie komuś zależy aby się zamęt wokół mnie, po to by kreować mój negatywny wizerunek i szykować grunt do kolejnych wyborów samorządowych.

Ale cieszę się w sumie i z tego – przynajmniej mają czym się interesować. I dopóki nie przekracza to pewnych granic, w miarę staram się to znosić i tolerować. A jak już wspominam o swojej kontuzji, to proszę pozwolić, że skorzystam z okazji i serdecznie podziękuję Paniom z leskiego szpitala z oddziału rehabilitacji, za wspaniałą codzienną pomoc w przywracaniu sprawności mojej nogi, bo mimo przeciwwskazań lekarzy, nie mogłem usiedzieć w domu. Wróciłem szybko do pracy w urzędzie, stawiając się z samego rana do leskiego szpitala na rehabilitację. Dziękuję jeszcze raz. Dzisiaj noga jest jak nowa! Dziękuję!

OGŁOSZENIE

Szczepienia
psów

W związku z planowanym w terminie 1–3 lipca 2025 r. szczepieniem psów przeciw wściekliznie na terenie Gminy Lesko przez Przychodnię Weterynaryjną Wesoły Kundelek, Urząd Miasta i Gminy Lesko przesyła harmonogram szczepień podzielony na sołectwa.

Szczepienie psa to ważna profilaktyka zdrowotna, która chroni zwierzę przed wieloma chorobami zakaźnymi. W Polsce obowiązkowe jest szczepienie przeciwko wściekliznie, które należy powtarzać corocznie.

Gmina Lesko
1 lipca

- **1. Bachława:** przy przystanku PKS – godz. 14:00
- **2. Średnia Wieś:** koło świetlicy – godz. 15:00 oraz koło sklepu p. Kucharyka – godz. 16:00

Gmina Lesko
2 lipca

- **1. Hoczew:** Pohulanka – koło p. Rabickiego – godz. 8:00, koło świetlicy – godz. 9:00 oraz koło p. Czemyrysa na drodze – godz. 9:30
- **2. Dziurdziów:** koło świetlicy – godz. 10:00
- **3. Weremień:** koło przystanku PKS – godz. 11:00
- **4. Huzele:** koło świetlicy – godz. 11:30 oraz koło p. Buczka – godz. 12:00
- **5. Wola Postołowa:** koło p. Lisa – godz. 13:00
- **6. Postółów:** koło sklepu – godz. 14:00
- **7. Jankowce:** koło p. Osieckiego – godz. 15:00, koło świetlicy – godz. 15:30 oraz koło p. Kawczaka – godz. 16:00
- **8. Glinne:** koło świetlicy – godz. 16:30

Gmina Lesko
3 lipca

- **1. Łukawica:** koło świetlicy – godz. 9:00
- **2. Manasterzec:** koło szkoły – godz. 10:00, koło świetlicy – godz. 11:00 oraz przy górnym przystanku PKS – godz. 11:30
- **3. Bezmiechowa Górna:** koło kiosku p. Eli – godz. 12:30 oraz koło plebanii – godz. 13:00
- **4. Bezmiechowa Dolna:** koło szkoły – godz. 14:30, koło świetlicy – godz. 15:00, przy torach – godz. 15:30 oraz Podstaw – godz. 16:00.

- **Koszt szczepienia 50 zł**

EDUKACJA

► TEKST I ZDJĘCIE:
AGNIESZKA WAŃCA

Warszawa – tętniąca życiem stolica, miejsce, gdzie historia spotyka się z nowoczesnością, a ważne decyzje zapadają na oczach całego kraju. To właśnie tam udali się uczniowie Szkoły Podstawowej z Bezmiechowej Dolnej na pełną wrażeń wycieczkę, której kulminacyjnym momentem była wizyta w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej.

Program wycieczki był bogaty i różnorodny. Pierwszego dnia uczniowie odwiedzili tarasy i ogrody na dachu Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Zielone alejki i panoramiczny widok na Warszawę zachwyciły wszystkich. Po krótkim odpoczynku wśród roślin i nowoczesnej architektury, grupa udała się na Stare Miasto. Spacer wąskimi uliczkami, podziwianie kolorowych kamienic, monumentalnego Zamku Królewskiego oraz słynnego pomnika Syrenki pozwoliły uczniom poczuć klimat dawnej Warszawy i na własne oczy zobaczyć miejsca znane z podręczników historii.

Kolejnym punktem wycieczki było reprezentacyjne Krakowskie Przedmieście – ulica pełna elegancji, zabytków i śladów ważnych wydarzeń w dziejach Polski.

Wizyta w sercu
polskiej demokracji

Jednak to właśnie Sejm RP był dla uczniów SP im. Szybowników Polskich w Bezmiechowej Dolnej największą atrakcją i wyjątkowym doświadczeniem. Po przejściu przez rygorystyczne procedury bezpieczeństwa, młodzież miała okazję z bliska zobaczyć, jak funkcjonuje najwyższy organ ustawodawczy w Polsce.

Uczniowie znaleźli się w sejmie na zaproszenie posła Bartosza

Wyjątkowa lekcja demokracji
uczniów z Bezmiechowej

Romowicza, który mimo licznych obowiązków znalazł czas, aby przybliżyć im kulisy pracy parlamentarnej. Poseł opowiadał o codziennej działalności posłów, procesie tworzenia ustaw i o tym, jak decyzje podejmowane w Sejmie wpływają na życie każdego obywatela.

Niezwykle interesująca była również możliwość wejścia do sali posiedzeń Sejmu, gdzie akurat trwały obrady. Uczniowie z zaciekawieniem obserwowali, jak wygląda debata sejmowa „na żywo”. Poseł Romowicz zaprowadził grupę także do gabinetu Marszałka Sejmu – miejsca, gdzie odbywają się najważniejsze spotkania i narady.

Szczególnym i niezapomnianym momentem wizyty było powitanie dzieci i nauczycieli przez Wicemarszałka Sejmu Włodzimierza Czarstego, który akurat prowadził obrady.

– Warto spełniać swoje marzenia niezależnie od tego, czy pochodzi się z dużego, czy z małego miasta – podzielił się z uczniami osobistym przesłaniem na zakończenie wizyty poseł Bartosz Romowicz.

Spacerem po Warszawie

Drugiego dnia na mapie wycieczki znalazł się Pałac Kultury i Nauki

– monumentalny budynek, który zrobił na uczniach ogromne wrażenie. Wjazd windą na 30. piętro oraz panorama miasta rozciągająca się z tarasu widokowego zaparły dech w piersiach i na długo pozostaną w pamięci. Kolejnym przystankiem były Łazienki Królewskie – zielona oaza w samym sercu miasta. Spacer wśród wiekowych drzew, podziwianie Pałacu na Wyspie i pomnika Fryderyka Chopina, a także spotkanie z dumnie przechadzającymi się pawiami stworzyły wyjątkową atmosferę. Nie zabrakło też chwili refleksji przy pomniku króla Jana III Sobieskiego, przypominającym o jego wielkim zwycięstwie pod Wiedniem.

Następnie uczniowie udali się na Stadion Narodowy – największy obiekt sportowy w Polsce. Nowoczesna konstrukcja, potężne trybuny i ogromne telebimy zrobiły na nich spore wrażenie. Dzieci miały okazję zajrzeć do piłkarskich szatni, sali konferencyjnej oraz do pokoju poświęconego Dawidowi Podsiadło – jednemu polskiemu artyście, który zgromadził tam rekordową publiczność.

Jedną z największych atrakcji dnia okazało się Centrum Nauki Kopernik. Interaktywne wystawy, eksperymenty i możliwość

samodzielnego odkrywania naukowych zjawisk sprawiły, że każdy znalazł coś fascynującego.

Na zakończenie dnia dzieci przejechały się warszawskim metrem. Nowoczesny i szybki środek transportu okazał się dla wszystkich nie lada atrakcją – a co najważniejsze, nikt się nie zgubił!

Wieczorem wspólnie przy obiadokolacji, dzieci dzieliły się wrażeniami i wspomnieniami z pełnego emocji dnia.

Podziękowania!

Serdeczne podziękowania kierujemy do pana posła Bartosza Romowicza za poświęcony czas i inspirujące spotkanie, które na długo pozostanie w naszej pamięci. Możliwość zobaczenia Sejmu od środka i poznania jego pracy „od kuchni” była dla nas bezcennym doświadczeniem.

Ogromne podziękowania kierujemy również do pana Burmistrza Adama Snarskiego za wsparcie finansowe z Urzędu Miasta i Gminy Lesko, dzięki któremu uczniowie Szkoły Podstawowej im. Szybowników Polskich w Bezmiechowej Dolnej mogli zobaczyć najważniejsze miejsca stolicy Polski.

Dziękujemy!

OSP

Strażacka młodzież dała pokaz siły i współpracy. Zawody MDP za nami

► TEKST I ZDJĘCIE: EWA BOŃCZAK

W niedzielę, 25 maja, stadion miejski w Lesku stał się areną zaciętej, ale niezwykle przyjacielskiej rywalizacji. Odbyły się tu zawody sportowo-pożarnicze Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych.

Wydarzenie przyciągnęło licznych kibiców i dało młodym druhom szansę na sprawdzenie swoich umiejętności w atmosferze sportowej adrenaliny i strażackiej solidarności.



Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze rywalizowały w dwóch konkurencjach: ćwiczeniu bojowym i sztafecie pożarniczej z przeszkodami. Wymagały one zarówno fizycznej sprawności, jak i umiejętności pracy zespołowej oraz precyzyjnego działania w stresujących warunkach. Emocji nie brakowało – z trybun niósł się gorący doping, a młodzi strażacy dawali z siebie wszystko.

- Wyniki zawodów – klasyfikacja ogólna powiatu: I miejsce MDP OSP Górzanka, II miejsce MDP OSP Olszanica, III miejsce MDP OSP Uherce Mineralne.
- Na czwartej pozycji, ex aequo, uplasowały się drużyny z: Myczkowa, Bóbrki, Baligrodu, Łukawicy, Cisnej, Jankowiec, Średniej Wsi i Bezmiechowej – wszystkie pokazały hart ducha, zaangażowanie i wolę walki.

- Klasyfikacja gminna (Gmina Lesko): Najlepsza drużyna – MDP OSP Jankowce,

- Kolejne miejsca: MDP OSP Średnia Wieś, MDP OSP Bezmiechowa, MDP OSP Łukawica.

Szczególne uznanie zdobyły dziewczęta, których obecność była w tym roku wyjątkowo liczna i zauważalna. Ich zaangażowanie, determinacja i precyzja zostały dostrzeżone i gromko oklaskiwane przez widzów.

Wydarzenie zostało sprawnie zorganizowane i przeprowadzone dzięki zaangażowaniu Komendy Powiatowej PSP w Lesko, z komendantem Robertem Wojciechowskim na czele. Zawody były nie tylko pokazem sprawności, ale też lekcją pracy zespołowej, odpowiedzialności i gotowości do niesienia pomocy – czyli tego, co w służbie pożarniczej najważniejsze.

SPORT

XVIII Leski Bieg im. Jana Pawła II – święto sportu, pasji i wspólnoty

► TEKST: DAWID LIPKA
ZDJĘCIA: DAWID LIPKA, MARIUSZ
HEBDA, KAMIL MIELNIKIEWICZ

Stadion Miejski w Lesku znów tętnił życiem. 9 czerwca 2025 roku odbyła się osiemnasta edycja Leskiego Biegu im. Jana Pawła II – wydarzenia, które od lat łączy pokolenia, budzi emocje i promuje aktywny styl życia.

Od samego rana na murawie i trybunach gromadziło się uczestnicy, nauczyciele, rodzice i kibice. W atmosferze zdrowej rywalizacji, ale też ogromnej radości, w zawodach wzięli udział zarówno najmłodsi – dzieci z przedszkoli, uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych, jak również osoby z niepełnosprawnościami.

Zawodnicy mierzyli się w wielu konkurencjach: biegach na różnych dystansach, skoku w dal, sztafetach oraz przeciąganiu liny. Wszystko to odbywało się w podziale na kategorie wiekowe, dzięki czemu każdy miał szansę stanąć w szranki z rówieśnikami. Trybuny wypełniły się gwarem, dopingiem i aplauzem. Każdy finisz był wielkim przeżyciem, a każdy uśmiech na mecie – najcenniejszą nagrodą.

Sportowa droga młodych ludzi – inwestycja w przyszłość

Takie wydarzenia jak Leski Bieg to nie tylko okazja do zdobycia



medalu. To przede wszystkim lekcja wartości: wytrwałości, dyscypliny, pracy zespołowej i radości z ruchu. W czasach, gdy aktywność fizyczna coraz częściej przegrywa z ekranami smartfonów, inicjatywy promujące sport wśród dzieci i młodzieży są nie do przecenienia. To właśnie dzięki takim wydarzeniom młodzi ludzie uczą się, że ruch to nie obowiązek, lecz styl życia.

Regularna aktywność fizyczna rozwija nie tylko ciało, ale też umysł – poprawia koncentrację, nastrój i samoocenę. I choć nie każdy zostanie olimpijczykiem, każdy może dzięki sportowi stać się silniejszym człowiekiem – psychicznie i fizycznie.

Jan Paweł II – sportowiec ducha i ciała

Warto przypomnieć, że patron wydarzenia, Jan Paweł II, sam był wielkim orędownikiem sportu i aktywnego

stylu życia. W młodości Karol Wojtyła uprawiał narciarstwo, wędrował po górach, pływał, grał w piłkę. Wspominał, że dzięki aktywności fizycznej uczył się pokonywać własne słabości i wzmacniać ducha. Dla młodych ludzi był wzorem harmonii między rozwojem duchowym a fizycznym – i taki też przekaz niosą kolejne edycje leskiego biegu.

Wspólny wysiłek – wspólny sukces

Nie sposób nie wspomnieć o tych, którzy z ogromnym zaangażowaniem stworzyli to wydarzenie. Szczególne podziękowania należą się Leskiemu Centrum Edukacji i Sportu, nauczycielom wychowania fizycznego, wychowawcom, rodzicom i wszystkim, którzy wsparli organizację biegu. To dzięki ich pracy i oddaniu Lesko po raz kolejny mogło przeżyć dzień pełen sportowych emocji, młodzieńczej energii i radości ze wspólnego działania.



– Cieszę się, że Leski Bieg im. Jana Pawła II stał się już piękną tradycją i że co roku bierze w nim udział tak wielu młodych mieszkańców naszej gminy. To wydarzenie pokazuje, jak ważne jest wspieranie sportu od najmłodszych lat – nie tylko dla zdrowia, ale też dla budowania charakteru, wytrwałości i ducha współpracy. Dziękuję wszystkim, którzy

przyczynili się do organizacji tego wyjątkowego dnia – powiedział burmistrz Leska Adam Snarski.

XVIII Leski Bieg im. Jana Pawła II przeszedł do historii jako dzień, który pokazał, jak wiele potrafi dać młodym ludziom sport. I jak wiele my, jako społeczność, możemy zyskać, wspierając ich na tej drodze.

ADOPCJE

► TEKST I ZDJĘCIE: SCHRONISKO
WESOŁY KUNDELEK

Gmina Lesko oraz Schronisko Wesoły Kundelek w Lesku zaprasza odpowiedzialnych i dobrych ludzi do adopcji bezdomnych psiaków, które przebywają w schronisku.

Maczo, to uroczy, bardzo energiczny i ciekawy wszystkiego dookoła samiec, w typie rasy labrador retriever. Można rzec, duże psie dziecko. W wieku około 4 lat, waży 35 kg i ma 55 cm wzrostu. Kocha wszystko co związane jest z ruchem, a jeśli u boku jest opiekun to radości nie ma granic. Bardzo wylewny w okazywaniu uczuć i również tego samego spragniony jest od człowieka. Z radością wychodzi na spacer i wówczas zaczyna

Zaadoptuj psiaka

się akcja: skakania, miziania, ciągnięcia... cały wachlarz rozmaitości. Ale, gdy emocje opadną zaczyna delektować się spacerkiem. Radzi sobie dobrze na smyczy. Jest bardzo czujny i bystry, bez cienia agresji do człowieka i innych psich kolegów. Koty lubi jednak pogonić.

Mamy nadzieję, że ktoś wypatrzy tego serdecznego psa i szczerze pokocha. W zamian zyska przyjaciela na każdy dzień. Maczo przyjechał do nas z Bezmiechowej Górnej.



Schronisko dla zwierząt „Wesoły Kundelek” – Fundacja
Kontakt: Tel: 605 823 821 wew 2, 693 073 078, 575 400 574
Adres e-mail: fundacijawesolykundelek@gmail.com
oraz schroniskolesko@gmail.com

REKLAMY

Delikatesy Piotruś Pan LESKO
ul. Parkowa 2, 38-600 Lesko

ZAPRASZAMY:

poniedziałek-sobota

6:00-21:30

niedziela handlowa

8:00-20:00

www.piotruspan.pl



REPERTUAR KINA LIPIEC 2025



MAŁE MIŁOŚCI
PT 11/07 16:30
SB 12/07 16:30
ND 13/07 16:30



**FOLLEMENTE. W TYM SZALEŃSTWIE
JEST METODA**
PT 11/07 18:30
SB 12/07 18:30
ND 13/07 18:30



ELIO
SB 12/07 14:30
ND 13/07 14:30



SMERFY: WIELKI FILM
PT 18/07 14:30, 16:30
SB 19/07 14:30, 16:30
ND 20/07 14:30, 16:30
PT 25/07 14:30, 16:30
SB 26/07 14:30, 16:30
ND 27/07 14:30, 16:30



**JURASSIC WORLD:
ODRODZENIE**
PT 18/07 18:30
SB 19/07 18:30
ND 20/07 18:30
PT 25/07 18:30
SB 26/07 18:30
ND 27/07 18:30

WAKACJE Z KINEM BDK WSTĘP WOLNY

**W KAŻDĄ ŚRODĘ SEANS
NIESPODZIANKA**

ŚR 02/07 (6 LAT, 96 MIN)	10:30
ŚR 09/07 (B.O., 88 MIN)	10:30
ŚR 16/07 (6 LAT, 111 MIN)	10:30
ŚR 23/07 (6 LAT, 104 MIN)	10:30
ŚR 30/07 (B.O., 107 MIN)	10:30

BILETY DOSTĘPNE NA:
www.bdk.systembiletowy.pl



lub w KASIE BILETOWEJ
godzinę przed każdym seansem

KINO BDK